

(Leggo - F.Balzani) Jeden jest myślami przy derbach, drugi myśli już o przyszłości, która w pewien sposób może zdecydować się w połowie najbliższej gorącej niedzieli. Pierwszym jest Spalletti, który przy ewentualnej wygranej z Lazio mógłby zamknąć sprawę drugiego miejsca (Napoli jest zaangażowane w walkę z Interem) i być może wyjaśnić lepiej kwestię związaną ze swoim odnowieniem kontraktu.

Drugim jest Monchi, który wczoraj wieczorem, w Mediolanie, zamknął definitywnie transakcję Kessiego, przekonując również agenta Iworyjczyka: na konto Atalanty powędruje 25 mln euro plus bonusy. Teraz dyrektor sportowy przypuści atak na kolejnego młodzieńca monitorowanego w Trigorii, Patrika Schicka. Czeski napastnik był o krok od przenosin do Romy latem, potem z powodu problemów z budżetem transakcja nie doszła do skutku i pozyskała go za 4 mln euro Sampa. Dziś jest wart cztery razy tyle. To zasługa 10 goli w 27 meczach (wielu pięknych), które sprawiają, że jest najbardziej bramkostrzelnym graczem U21 w Serie A.

Wczoraj napastnik był w Rzymie i był widziany z Ferrero. Prezydent Dorii chciałby podwyższyć klauzulę z 25 do 40 mln, ale zarówno agenci jak i pośrednik transferowy, Satin, stopują i wysłuchują ofert. Schickiem interesują się od dawna Juve, Inter i Napoli, ale Roma jest gotowa do wyprzedzenia. W transakcji mogłaby wziąć udział karta Mario Ruiego. Po Kessiem i Pellegrinim stawia się zatem na kolejną rewelację ligi, aby rozpocząć projekt młodzieżowy zapowiedziany przez Pallottę. Na liście Monchiego figuruje też napastnik Dolberg z Ajaxu i reżyser gry, Ascacibar. Ktoś musi jednak odejść, także, aby wzmocnić kasę Giallorossich i przyciąć budżet wynagrodzeń. Milan wziął na cel Dzeko, pomimo wypowiedzi jego agenta. Bośniakiem interesują się też dwa chińskie kluby, jeden z Dubaju i Wolfsburg. Zostaną ocenione oferty, tak jak i w przypadku Salaha. Inter umieścił go na liście pragnień i jest gotowy wyłożyć ponad 60 mln euro, aby sprowadzić zarówno Egipcjanina jak i Manolasa. Być może w towarzystwie Spallettiego, w przypadku którego postępują kontakty, choć numerem jeden Suning pozostaje Simeone. Trener z Toskanii podejmie decyzję po zdobyciu drugiego miejsca. Wygrana w derbach, jak powiedziano, może przyspieszyć sprawę.

Autor: abruzzo